

# Kabaret Jurki, Rzecz mia

muzyka: Piotr Spycha&#322;a

s&#322;owa: Agnieszka &quot;marylka&quot; Litwin Soba&#324;ska

Ten jegomo&#347;&#263; tu przyjecha&#322; w interesach

C&#380; za nie fart! Ech, kochani! C&#380; za nie fart!

Gdy pieni&#261;dze mia&#322; pakowa&#263; do walizki w mieszki

Namierzy&#322;y go miejscowe rzezimieszki

Ze szwajcarskiego banku gdy wychodzi&#322;

Szed&#322; za nim drab, co si&#281; go zabi&#263; zgodzi&#322;

I gdy jegomo&#347;&#263; r&#281;ce umy&#263;, wszed&#322; do miej

Drab go zaszed&#322; od ty&#322;u i zabi&#322; go niestety...

Po czym drab po trupie przeszed&#322;, celu bardzo bliski

I ju&#380; mia&#322; w&#322;ochat&#261; &#322;ap&#261; si&#am

Gdy nagle trup przem&#380;wi&#322; g&#322;osem bardzo niskim

Tak niskim, &#380;e ni&#380;ej nie mo&#380;na raczej zej&#347;&#263;

Nie ruszaj chamie tej walizki!

Je&#347;li j&#261; ruszysz, chamie, zagryzie ci&#281; m&#380;j pies!!!

Rozumiesz? Du you spick english? Yes?!!!

Drab na to: -Yes, yes, yes!!!

A gdzie jest ten pa&#324;ski pies?

Lecz ju&#380; nie zd&#261;&#380;y&#322; jegomo&#347;&#263; ni

Z ust jego ciurkiem pop&#322;yn&#281;&#322;a krew i zshed&#322;.

Zshed&#322; pod zlew.

A drab pewien, &#380;e pies to jaki&#347; bluff

Ukrad&#322; walizk&#281;, po czym zwyczajnie zbieg&#322;.

Kr&#261;&#380;y&#322;y odt&#261;d wie&#347;ci po ulicach New Yorku

O drabie, kt&#380;ry zabi&#322; i ukrad&#322; kota w worku

Draba odt&#261;d nikt nie widzia&#322;, co jest oczywiste

Bo on ukrad&#322; kota w worku, czyli psa w walizce.

P.S.

Przepraszam Pa&#324;stwa, nie mia&#322;am racji

Trup le&#380;a&#322; nie pod zlewem, ale w ubikacji

By&#322; ca&#322;y mokry i zzi&#281;bni&#281;ty

Ale o dziwo! U&#347;miechni&#281;ty.